

# Współczesna Czechosłowacja

## GOSPODARKA REPUBLIKI

(Debata budżetowa 1951)

W ostatnich dniach lutego na wniosek ministra finansów Kabeša rząd Republiki Czechosłowackiej uchwalił preliminarz budżetowy na rok bieżący, jak również zamknięcie rachunków państwowych za rok 1949.

9 marca oba projekty wniesione zostały na plenum Zgromadzenia Narodowego, przy czym minister finansów w dłuższym przemówieniu uzasadniał projekt budżetu.

Projekt przewiduje wzrost zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków państwowych, przy czym dochody wykazują nadwyżkę nad wydatkami. Ogólna suma dochodów wynosi 166.520.133.000 koron czechosłowackich, ogólna suma wydatków 166.246.686.000 koron, przy czym wydatki inwestycyjne wyrażają się sumą 77,2 miliardów koron.

Jeśli chodzi o przeznaczenie wydatków budżetowych, to 52,1% przypada na gospodarkę narodową, prawie 19,2% na opiekę społeczną i zdrowotną, 9,5% na wydatki kulturalne, 9,8% na pozostałą administrację, 6,3% na bezpieczeństwo wewnętrzne, 3,1% na bezpieczeństwo zewnętrzne państwa.

Minister finansów podkreślił, iż pomysły wyniki gospodarki czechosłowackiej dowodzą jasno, że pogłoski o zamierzonej reformie walutowej, szerzone przez rozgłośnie radiowe zachodnich państw kapitalistycznych, pozabawione są wszelkich podstaw.

Mówiąc o inwestycjach, minister wspominał w szczególności o planowanej budowie 16 nowych hydroelek-

rowni i 12 zapór wodnych, które dadzą przemysłowi wielkie ilości energii, usprawnią żeglugę na rzekach czechosłowackich i zapobiegna niebezpieczeństwu powodzi.

W parę dni później rozpoczęły się obrady komisji sejmowych nad poszczególnymi działami budżetu.

Minister-przewodniczący Państwowe go Urzędu Planowania dr Dolansky wskazał w czasie debaty nad budżetem Urzędu na fakt, iż zwiększone zadania, jakie stawia plan pięcioletni, mobilizują szeroką inicjatywę mas. W zakresie planowania sił roboczych uczyniono w Czechosłowacji wielki krok naprzód: plany zawierają obecnie konkretne postanowienia dotyczące pokrycia zapotrzebowania na pracę w najważniejszych zakładach ciężkiego przemysłu. Mobilizacja sił roboczych — podkreślił minister — nie może być pozostawiona tylko placówkom urzędowym, ale musi się stać jednym z głównych zadań rad narodowych; ponadto odpowiedzialność za dostatecznie gorliwe pozyskiwanie sił roboczych spoczywać musi na kierowniku zakładu pracy. Nie wystarczy przy tym planować kierowanie sił do pracy, ale trzeba także wyraźnie powiedzieć, skąd się ludzie do pracy wziąć mają. Minister zaznaczył, iż konieczna jest zakrojona na wielką skalę organizacja rezerw pracy i mobilizacja ich, co oznacza przede wszystkim wciągnięcie w szerszym zakresie kobiet do pracy produkcyjnej.

Budżet ministerstwa rolnictwa jest nieco większy niż w roku



ubiegłym i przewiduje wydatki w wysokości 4.823 milionów koron; ponadto jeszcze ministerstwo ma do dyspozycji 725 milionów w budżecie ogólnoadministracyjnym na rozmaite potrzeby rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Spółdzielni tych jest na terenie republiki dotychczas 7.110. Ogólna produkcja roślinna i zwierzęca wzrosła w roku ubiegłym, w stosunku do roku poprzedniego, o 5,3%, ale w wielu wypadkach planu produkcji i dostaw nie wypełnia się jeszcze równomiernie.

W sprawozdaniu i dyskusji podkreślano doniosłość prywatnego sektora rolniczego, który obejmuje wciąż jeszcze 74% produkcji. Wymaga to zarówno bacznej uwagi i nadzoru nad pełnieniem zadań produkcyjnych, jak i stałej pomocy dla drobnych i średnich rolników, którzy nie są jeszcze członkami spółdzielni. Drobna własność ziemska jest w produkcji tym ważniejsza, iż pochłania wiele sił roboczych, których brak zwłaszcza majątkom państwowym.

Sprawozdawca podkreślił, iż drobni i średni rolnicy w spółdzielniach przekonują się coraz lepiej, że dla bogaczy wiejskich nie ma w spółdzielniach miejsca; bogacie ci są hamulcem rozwoju i przeszkodą przy przechodzeniu do wyższych typów spółdzielni.

W dyskusji omawiano podnoszenie się stopy życiowej kobiet wiejskich, do czego przyczynia się budowa ochronek, pralni, stołówek itp. Powiernik rolnictwa dr Falt'an omówił mechanizację rolnictwa w Słowacji, która jest wyrazem pomocy państwa ludowo-demokratycznego dla słowackiego rolnictwa. Liczba ciężkich maszyn rolniczych w rolnictwie słowackim wzrosła pięć i pół razy od roku 1945; w roku zeszłym rolnictwo słowackie dostało 40% wszystkich ciężkich maszyn rolniczych, wyprodukowanych w republice lub importowanych. Także dostawa nawozów

sztucznych wzrosła od roku 1945 czterokrotnie.

Wyniki jednak produkcyjne rolnictwa nie odpowiadają tej wielkiej pieczy i pomocy państwa. Głównym tego powodem jest rozdrobnienie własności rolniczej, które m. in. sprawiło, że w roku ubiegłym zdolność maszyn rolniczych wykorzystana była najwyżej w połowie. Rolnictwo słowackie liczy dziś jeszcze mniej więcej pół miliona gospodarstw, rozbitych na 13 milionów parcel.

Na to samo zagadnienie zwrócił uwagę minister Ďuriš. Przypomniał on, iż narodową gospodarkę czechosłowacką buduje się na dwóch różnych podstawach. Jedną stanowi zjednoczony socjalistyczny wielki przemysł, drugą — rozdrobniona, niedoskonała drobna produkcja rolnicza. Zbudowanie gospodarki narodowej bez rozwiązania tego problemu i usunięcia tej sprzeczności nie jest możliwe. W roku ubiegłym produkcja przemysłowa wzrosła o 15%, rolnicza tylko o 5%. W roku 1953 produkcja przemysłowa wzrosła według planu o 49% w stosunku do roku 1950, produkcja rolnicza tylko o 34%. Udział rolnictwa w dochodzie narodowym wynosił w roku 1949 tylko nieco więcej niż 16%, w roku ubiegłym, wedle cyfr orientacyjnych, nie całe 15%. Toteż główna uwaga musi być skierowana na wybudowanie sektora socjalistycznego w produkcji rolniczej.

Z zagadnień szczegółowych minister wskazał na pomyślny wynik dostarczania spółdzielniom produkcyjnym wartościowego ziarna na siew a zwłaszcza sadzeniaków; dobry urodzaj ziemniaków pozwolił dostarczyć w roku ubiegłym do Słowacji prawie 6 tys. wagonów sadzeniaków i zastąpić nimi gorsze gatunki w całych okręgach. Poza tym zwrócić należy uwagę na należyte nawożenie pól; w niektórych spółdzielniach zdarza się, że członkowie wywożą nawóz wspólny przede



wszystkim na pola pozostawione im do osobistej gospodarki; w wielu spółdzielniach nie poświęca się nawożeniu pół tyle uwagi, co dawniej w prywatnych gospodarstwach. Minister podkreślił przy tym, że właśnie zła uprawa jest najgłówniejszą metodą bogaczy wiejskich, zmierzającą do sabotowania produkcji rolnej.

Posel Slava, sprawozdawca budżetu ministerstwa zdrowia, podkreślił, że służba zdrowia w Czechosłowacji nie jest już obecnie przedmiotem prywatnego wyzysku; przeciwnie, piecza o zdrowie ludzi pracy stanowi jedno z zadań ludowo-demokratycznego państwa, co znajduje swój wyraz w budżecie państwowym.

Wydatki ministerstwa zdrowia w roku bieżącym przewidziane są na sumę 8,3 miliardów koron, co oznacza wzrost o 1,65 mrd. w stosunku do roku ubiegłego. W zakresie inwestycji większa część — z górą miliard — przeznaczona jest na budowę szpitali, lecznic i ambulatoriów. 136 milionów przeznaczona jest na szkolenie zawodowe kadr służby zdrowia. W dyskusji podkreślano konieczność lepszego rozmieszczenia lekarzy na terenie republiki oraz potrzebę wprowadzenia obywatelskiej kontroli chorych, która w znacznej części mogłaby zapobiec opuszczeniu godzin pracy. Minister Plojhar w przemówieniu końcowym wskazał na ogromny wzrost zużycia lekarstw; dzięki lepszej trosce o zdrowie człowieka pracy, która sprawia, że lekarstwa otrzymuje się darmo lub po niskich cenach, zużyto w roku ubiegłym w Czechosłowacji lekarstw za przeszło 4 miliardy koron. Wymaga to jednak bardzo ścisłego przestrzegania zasad gospodarności, co nie zawsze bywa.

Wiele uwagi poświęca się w Czechosłowacji ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim, w dziedzinie służby zdrowia. Grupa najlepszych leka-

rzy czechosłowackich bawiła niedawno przez całe trzy miesiące na terenie Związku; w dyskusji budżetowej dr Bureš (KSC) stwierdził, iż wizyta ta dosłownie odrodziła medycynę czechosłowacką. Przez trzy tygodnie bawiła następnie w Czechosłowacji delegacja lekarzy radzieckich, którzy odwiedzali zakłady lecznictwa czechosłowackiego, wygłaszali wykłady na wydziałach medycznych i wskazywali na niedostatki i błędy czechosłowackiej służby zdrowia. Delegację radziecką przyjmował także prezydent Gottwald. Wzięła ona udział w trzydniowej konferencji lekarzy i pracowników służby zdrowia, która odbyła się w Pradze w początkach marca pod hasłem „Czechosłowacko-radzieckie dni lekarskie” z udziałem przeszło sześciuset delegatów z całej republiki.

Posłanka Rainerowa, sprawozdawczyni budżetu ministerstwa opieki społecznej, wspomniała m. in., że podniesione zostały renty i emerytury najbardziej potrzebujących; podwyżka ta wynosi 2400 koron rocznie dla emerytur, 1.800 koron dla rent wdowich i 1.200 dla rent sierocych.

W dyskusji podkreślano ogólny wzrost płac, który w ciągu ubiegłych pięciu lat sięga 70%. Rosną także liczby pracujących, którzy korzystają z wczasów; w roku 1950 z dwutygodniowych wczasów korzystało 257 tys. osób, w roku bieżącym przewidziane są wczasy dla 270 tysięcy. Podkreśla się, że taki wzrost możliwy był jedynie dzięki równoczesnemu wzrostowi produkcji i wydajności pracy.

Minister ciężkiego przemysłu Kliment mówił w zakończeniu dyskusji nad budżetem swojego ministerstwa o projektowaniu inwestycji. Dotychczas biura projektów wynagradzane były wedle wartości projektowanych prac; obecnie wprowadzi się wynagrodzenie wedle gospodarności i uzy-



skanych oszczędności. Ponadto minister zawiadomił o reorganizacji ciężkiego przemysłu: wobec wielkich zadań, postawionych zwłaszcza przed kopalniami czechosłowackimi, stworzono generalną dyrekcję kopalń węgla i generalną dyrekcję czechosłowackich przetwórci rudy i ropy.

Ministerstwo lekkiego przemysłu ma w najbliższym czasie za zadanie przede wszystkim rozwinąć produkcję i wykorzystanie surowców krajowych i możliwie uniezależnić się od importu surowców. Dotyczy to zwłaszcza przemysłu włókienniczego. Z jednej strony podkreśla się konieczność zwiększenia produkcji i szerszego wykorzystania krajowego lnu, który, jak powiedział minister Jonaš, jest do dziś najlepszy na świecie, jeśli jest dobrze przygotowany do produkcji. Ponadto mówiono o produkcji i wykorzystaniu mas plastycznych, zarówno jako sztucznych włókien jak i surowca do wyrobu wszelkiego rodzaju przedmiotów. Minister Jonaš wskazał tutaj na konieczność szerszego zastosowania doświadczeń Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zwłaszcza zaś Niemieckiej Republiki Demokratycznej, oraz przełamania istniejących uprzedzeń do tego rodzaju surowca. Między innymi ma być również rozszerzone zastosowanie nowo odkrytego surowca włókienniczego z jednej z krajowych roślin.

W rozprawie nad budżetem ministerstwa przemysłu spożywczego sprawozdawczyni posł. Netušilowa podkreśliła, że przemysł ten cierpi z powodu kapitalistycznych pozostałości, znajdujących wyraz w zacofaniu technicznym i organizacyjnym. Tylko pojedyncze zakłady produkcji są dobrze wyposażone technicznie; niektóre konieczne urządzenia, jak np. chłodnie, zaczęto budować dopiero w ostatnich latach. Na budowę chłodni i zamrażalni oraz w ogóle na lepsze

rozmieszczenie ośrodków produkcji mięsnej kładzie się wielki nacisk. W planie leży przy tym rozrzucenie tych ośrodków po kraju i odciążenie przez to Pragi i innych wielkich ośrodków.

Ministerstwo planuje poza tym zwiększenie procentu kobiet zatrudnionych w produkcji i zwolnienie przez to sił męskich do pracy w przemyśle ciężkim.

Budżet ministerstwa szkolnictwa, nauk i sztuk wynosi przeszło 12 miliardów koron, co oznacza wzrost prawie o dwa miliardy w stosunku do roku ubiegłego. Na szkolenie kadr nauczycielskich przeznaczają się z górą dwadzieścia milionów, na stypendia akademickie z górą dwadzieścia cztery. Ta ostatnia suma umożliwi wyższe studia każdej zdolnej jednostce.

Prawie dziesięć milionów przeznaczają się na wysyłanie stypendystów do Związku Radzieckiego; zdobyte przez nich tam doświadczenie pomoże Czechosłowacji, jak to podkreślił sprawozdawca poseł Novotny, szybciej wybudować socjalizm. Liczba studiujących w Związku Radzieckim wzrasta przy tym za zgodą rządu radzieckiego ze stu osób na trzysta, przy czym Czechosłowacy liczyć mogą na pięćdziesiąt aspirantur.

Minister Nejedlý wskazał w swoim przemówieniu, że wielką pieczę otacza się przede wszystkim rozbudowę przedszkoli. Wychowanie trzeba zaczynać od początku — stwierdził minister — i byłoby wielkim błędem spóźnić się z nim. Toteż przedszkola obejmują dzieci już od ukończonego trzeciego roku życia. Drugim wielkim zadaniem jest wychowanie nowej inteligencji, do czego minister widzi tylko jedną drogę — kształcenie kadr robotniczych.

Budżet ministerstwa informacji i oświaty wyraża się sumą 1,9 miliarda koron; jest przeto wyższy od zeszłorocznego o przeszło miliard.



Sprawozdawca poseł Pelikan wskazał, iż cyfry te świadczą o niestabnym rozmachu kulturalnym Czechosłowacji, mimo wielkiego wysiłku gospodarczego skupiającego się przede wszystkim na rozbudowie ciężkiego przemysłu.

Minister Kopecky wśród zadań swojego resortu na pierwszym miejscu wymienił wyłączenie wszystkich sił w walce o pokój i o wybudowanie socjalizmu w Czechosłowacji — dalej zaś jak najwszechstronniejsze umacnianie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, pogłębianie wiadomości o nim i szerzenie znajomości kultury radzieckiej przy jednoczesnym przenoszeniu doświadczeń radzieckich do wszystkich dziedzin. Zadaniem ministerstwa jest dalej możliwie najlepsze wykorzystywanie wszelkich środków — radia, filmu, płyty gramofonowej, muzyki i plastyki — do wychowywania ludu, do podnoszenia kulturalnego poziomu ludzi pracy i do rozwoju twórczości kulturalnej w duchu realizmu socjalistycznego, w dążeniu do tego, aby kultura była dla narodu szkołą socjalistycznego uświadczenia.

Zadaniem ministerstwa jest wreszcie usuwanie śladów starej kultury kapitalistycznej i burżuazyjnego nacjonalizmu, pomaganie w rozwoju samorodnej kultury narodowej i zabezpieczanie jej politycznie, organizacyjnie i materialnie, w duchu Stalinowskiej polityki narodowościowej.

Z ważniejszych instytucji kulturalnych minister wymienił biblioteki ludowe. W roku 1950 było na terenie Czechosłowacji 11 311 bibliotek gminnych, z których w ciągu tego roku wypożyczono z górą 18 milionów książek. Obecnie w bibliotekach tych organizuje się specjalne działy książek i prasy radzieckiej. Pracę biblioteczną podnieść ma na wyższy poziom współzawodnictwo o tarczę wzorowej biblioteki.

Szerokie rozmiary przybiera także działalność ludowych zespołów arty-

stycznych na terenie całego kraju. W trosce o dobrą rozrywkę dla szerokiej masy ministerstwo zajęło się jednolitym zorganizowaniem cyrków itp. rozrywek w przedsiębiorstwie państwowym „Czechosłowackie cyrki, variété i lunaparki”. Przedsiębiorstwo będzie obejmowało 12 dobrze wyposażonych cyrków, z tego jeden reprezentacyjny. Wiele trosk poświęca się także ogrodnictwu zoologicznemu, przy czym myśli się o stworzeniu takich ogrodów w wszystkich stolicach okręgów; w Pradze powstanie planetarium na wzór moskiewskiego.

W Domu Sztuk Plastycznych w Pradze zorganizowano w roku ubiegłym 11 wystaw, które odwiedziło prawie 375 tys. osób, w tym samą tylko wystawę „Nowe Chiny” 164 tysiące osób; w całych Czechach odwiedziło te wystawy z górą pięć milionów ludzi.

W zakresie działalności wydawniczej zlikwidowano w roku ubiegłym ostatecznie sektor prywatno-kapitalistyczny, przeprowadzono typizację wydawnictw i ustalono kolejność wydawniczą dla książek. Na pierwszym miejscu stoi literatura marksistowsko-leninowska. Dzieła J. Stalina wydane zostały w roku ubiegłym w nakładzie 550 tys. egzemplarzy; obok tego wyszły dzieła czołowych przywódców politycznych dzisiejszej Czechosłowacji: Kl. Gottwalda, A. Zapotockiego, R. Slanskiego, Zd. Nejedlego i innych. Obok tego wydane zostały wielkie ilości literatury pięknej rodzimej — przede wszystkim dzieł Fučika oraz kolejnych tomów Jiraska — jak również klasyków literatury światowej.

W końcu roku 1950 utworzone zostało państwowe przedsiębiorstwo obrotu księgarskiego „Książka” (Knihy).

Wedle planu wydawniczego na rok bieżący wydane zostanie 3765 tytułów w ogólnym nakładzie 73,7 milionów egzemplarzy. Przewidziana jest m. in. reorganizacja pracy tłumaczy.



O pomyślnym rozwoju pracy radia świadczy wzrost radiosłuchaczy: od 1 stycznia 1950 do 1 stycznia r. b. liczba ich wzrosła z 2,3 miliona na 2,4 z górą. W toku zawierania umów radiowych z państwami ludowo-demokratycznymi podpisane zostały takie umowy z Węgrami i Rumunią, a przygotowuje się umowę z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Minister uznał za poważny sukces, że międzynarodowa organizacja radiowa — OIR — ma swą siedzibę właśnie w Pradze.

Minister udzielił pochwały filmowi czechosłowackiemu za wzrastający poziom jego produkcji i podał do wiadomości, że rozpoczęta została budowa nowych atelier filmowych w Słowacji. Filmowe festiwale pracujących będą zorganizowane w tym roku we wszystkich okręgach, a także w Pradze.

Bardzo dobrze rozwija się produkcja zakładów gramofonowych; dzięki nowej technice nagrywania umożliwione zostało rozszerzenie repertuaru i niezależnione od koncertów zagranicznych. W roku 1949 nagrano 493 nowe płyty, w roku ubiegłym 1126. Zakończono pomyślnie instalowanie aparatury dla płyt o długim nagraniu, które grają 25 minut po jednej stronie; w roku bieżącym przystąpi się do produkcji takich płyt, aparatów do ich reprodukcji i adapterów, które umożliwią wykorzystanie ich na zwykłych gramofonach. Z jednej strony rozwiązano szczęśliwie problem produkcji płyt z surowców krajowych — z drugiej rośnie eksport gramofonów.

W zakończeniu swego sprawozdania minister omówił współpracę kulturalną z zagranicą. W roku ubiegłym dokonano przekładu 500 pozycji literatury radzieckiej, w roku bieżącym planuje się 670 do 700 przekładów. Filmy radzieckie oglądało w roku ubiegłym w samych tylko Czechach 37 milionów widzów. Premiery sztuk teatralnych radzieckich i klasycznych rosyjskich

dosięgły w roku ubiegłym liczby 45; minister zapowiedział dalszy wzrost tej liczby. Z drugiej strony stwierdził, że literatura czeska cieszy się w Związku Radzieckim wielkim powodzeniem; — przewidziany jest także tydzień filmu czechosłowackiego w ZSRR. Podobnie rozwija się współpraca kulturalna z krajami demokracji ludowej.

Rozprawa nad budżetem prezydenta republiki i jego kancelarii dała sposobność do dyskusji nad stanowiskiem prezydenta w ogóle w państwie i społeczeństwie czechosłowackim.

Dyskusję tę zapoczątkował sprawozdawca poseł Štětka, który stwierdził m. in.:

„Po zwycięstwie lutowym w roku 1948 klasa robotnicza i lud pracujący ujęły władzę w swoje ręce. Po wyborze Klementa Gottwalda na prezydenta republiki nastąpiła zasadnicza zmiana w funkcjach, zadaniach i postępowaniu prezydenta republiki jako głowy państwa. Prezydent nie unosi się już nad partiami, jak to było w czasach T. G. Masaryka i dra Beneša, ale jest przewodniczącym sławnej Komunistycznej Partii Czechosłowacji, która w walce przeciw okupantom i zdrajcom narodu zasłużyła się wielce sprawie naszej wolności i niepodległości państwowej i wyzwoliła nasz lud od wyzysku i kapitalizmu.

Po wyborze Klementa Gottwalda na prezydenta republiki zgasła nad Hradem praskim owa aureola sztuczna, a nawet rzecz można wręcz fałszywa, mająca swe źródło w twierdzeniu, że prezydent republiki jest prezydentem wszystkich, czy to bogatych, czy biednych, czy wyzyskiwaczy, czy wyzyskiwanych.

Prezydenci właśnie mieli dawniej za trzecią część rozdział klasowy między bogatymi a biednymi z pomocą tzw. „socialnego” humanizmu, który nie miał w sobie z gruntu nic socjalistycznego. Każ-



de polityczne niemowlę nawet wiedziało, że tzw. socjalny humanizm hradczański jest tylko złudzeniem i parawanem dla wszystkich z gruntu antyrobotniczych i antysocjalistycznych posunięć rządowych. Każdy wiedział, że na Hradzie praskim kapitaliści mają swoich przedstawicieli i obrońców...

Zasadniczą różnicę między przeszłością i teraźniejszością w zadaniach i posłannictwie prezydenta republiki stanowi to, iż pierwszym gospodarzem ludowo-demokratycznej Czechosłowacji stał się robotnik o bogatym doświadczeniu życiowym, pełen świadomości klasowej i wykształcony w marksizmie-leninizmie. Jego najpiękniejszą cechą jest wielkie zaufanie do ZSRR i do wielkiego Stalina, jego najpiękniejszą cechą jest jego ludowy charakter, jego codzienny kontakt z ludem, jego skromność, rozważa, dalekowzroczność i ojcowska troska o wszystko, co dotyczy interesów klasy robotniczej i całego ludu pracującego, ale z drugiej strony i twardość wobec nieprzyjaciół republiki...

Tak, taki jest właśnie prezydent republiki Klement Gottwald: ukochany przez klasę robotniczą i cały lud pracujący, ale zniechodzony śmiertelnie przez żywioły kapitalistyczne i przez ich pomocników zarówno wewnątrz naszego państwa, jak i za granicą...

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Němec (KSC), który omówił funkcję prezydenta w „pierwszej republice” czechosłowackiej.

„W czasach kiedy zmieniały się u nas koalicje rządowe — mówił — prezydent republiki wysuwany był jako symbol stabilizacji, jako przedstawiciel państwa, który przez swą „nadpartijność” paraliżować miał nienawiść do polityków burżuazyjnych i dezorientować szerokie masy ludowe. My zaś wiemy, że w rzeczywistości i pierwszy, i drugi prezydent, i Masaryk i Beneš,

byli wybitnymi przedstawicielami burżuazji i byli zdecydowanie stronnicy.

Masaryk przedstawiano naszymu ludowi jako filozofa na stanowisku prezydenta, jako humanistę, myśliciela i chrześcijanina. Szerzono o nim wieści, że odmówił podania ręki politykom burżuazyjnym znanym ze swej sprzedażności, ale umiał przy tym podać obie ręce i oddać ster władzy politycznej do rąk najgorszych przedstawicieli burżuazji, jak premierowi tzw. rządu urzędniczego, Černemu; i nie przeszkadzało mu wcale, że ten używał całego aparatu państwowego w twardy i bezwzględny sposób przeciw klasie robotniczej.

Masaryk głosił humanizm. Słyszeliśmy i czytaliśmy w gazetach o tym, jak przeżywał bezsenne noce, kiedy miał podpisać wyrok śmierci na złoczyncę i mordercę, ale wiemy, że Masaryk spał spokojnie, kiedy kule policyjnych karabinów świstały w Duchowicie, Moście, w Radotinie i w Krompaczach i raziły przedstawicieli warstwy robotniczej i chłopskiej naszego narodu...

Jest przy tym zjawiskiem typowym dla każdego polityka burżuazyjnego, że nie umie ukryć swej nienawiści do ZSRR.

Nie innym zgola przedstawicielem naszej burżuazji był także drugi prezydent republiki, dr Edward Beneš, który podkreślił swoją „bezpartijność” tym, że wystąpił z partii narodowych socjalistów — i że stanął jako polityk nad wszystkimi partiami, aby jeszcze lepiej i sumienniejsze służyć burżuazji. Znamy jego stanowisko w roku 1938, kiedy nasz naród był przygotowany do obrony, kiedy proponowano nam pomoc sławnej Armii Radzieckiej i kiedy Beneš, powstrzymując siły obronne naszego ludu, wydał nareszcie republikę w ręce hitlerowskich nieprzyjaciół... Dr Beneš był chorążyem burżuazji, który w roku 1947 pomagał organizować reakcyjny pucz przeciw naszej repu-



blice... W lutym (1948) poznaliśmy, że dr Beneš był prezydentem wysoce stronnictwym, na korzyść burżuazji i był głównym inicjatorem prób obalenia istniejących stosunków.

Klement Gottwald jest prezydentem nowego typu. Jest synem klasy robotniczej, która urzeczywistnia w naszej ojczyźnie socjalizm. Na swym stanowisku jest przedstawicielem władzy ludu pracującego. Prezydent Klement Gottwald jest symbolem jedności i braterskiego współżycia obu narodów: czeskiego i słowackiego. On właśnie stawia stosunek wzajemny Czechów i Słowaków na nowe podstawy, odrzucając na śmietnik reakcyjną burżuazyjną koncepcję obu poprzednich prezydentów o jednolitym narodzie czechosłowackim.

Klement Gottwald od najmłodszych lat walczy o prawa i o wyzwolenie klasy robotniczej. Od roku 1929 stoi na czele KSC, prowadzi klasę robotniczą przez dziesięciolecia walk, ukoronowanych majowym zwycięstwem. Jest uczniem wielkiego Stalina, najwierniejszym przyjacielem ZSRR. Stoi na czele budowy naszej nowej republiki, jest inspiratorem i inicjatorem wszystkich olbrzymich zmian politycznych i gospodarczych, jakie się u nas urzeczywistniają.

Prezydent Klement Gottwald jest wielkim obywatelem, wielkim człowiekiem. I jako premier, i jako prezydent pozostaje synem klasy robotniczej. Wraz z jego przyjściem wstąpiła po raz pierwszy na Hrad praski prawdziwa, niefałszowana skromność. Wraz z przyjściem Klementa Gottwalda na Hrad praski wstąpił tam również lud czeski i słowacki".

W późniejszym swoim przemówieniu sprawozdawca generalny budżetu poseł Janouš podsumował wyniki tej dyskusji, stwierdzając raz jeszcze, że obecnie prezydent republiki nie jest prezydentem górnych dziesięciu tysięcy, ale

klasy robotniczej i całego ludu pracującego. Dlatego też posłowie spotykają się nieraz z żądaniem ludu pracującego, aby podziękowali prezydentowi za jego pracę dla dobra ludu. Autorytet prezydenta i miłość dlań nie były jeszcze nigdy tak wielkie, jak obecnie.

W dyskusji nad budżetem ministerstwa komunikacji główną uwagę poświęcono zagadnieniu nieszczęśliwych wypadków, z którymi wszczęto w Czechosłowacji zdecydowaną walkę. Najwięcej wypadków było w roku ubiegłym na przejazdach kolejowych, przy czym 70% zdarzyło się na przejazdach zamkniętych zastawami, które nieuważni kierowcy przełamywali. Minister Petr zawiadomił, iż wprowadzi się do użycia szereg urządzeń, jak instalacje sygnałowe, automaty zatrzymujące pociąg wobec grożącego niebezpieczeństwa itp. Specjalna komisja ministerstwa komunikacji wysłana była do ZSRR, skąd Czechosłowacja otrzyma szereg urządzeń zapewniających bezpieczeństwo komunikacji.

Spśród ciekawszych punktów dyskusji nad budżetem ministerstwa poczt należy wspomnieć projekt specjalnej telefonicznej instalacji konferencyjnej, która umożliwi organom centralnym narady z organami miast okręgowych i z władzami słowackimi w Bratysławie. Urządzenie uruchomione zostanie w pierwszej połowie roku bieżącego i umożliwi udział 20 uczestników w konferencjach. Poczta będzie go używała wedle ustalonego planu.

Poseł Polaček, sprawozdawca budżetu ministerstwa handlu zagranicznego, zawiadomił, iż bilans handlowy Czechosłowacji w roku 1950 zamknięty został nadwyżką 4,3 miliardów koron wywozu nad przywozem. Nadwyżka ta w roku poprzednim wynosiła 909 milionów koron. W roku ubiegłym wywóz składał się w trzech czwartych z gotowych wyrobów, co



dowodzi, że produkcja czechosłowacka jest w stanie zapewnić sobie miejsce na rynkach światowych.

Minister Gregor w swym przemówieniu wskazał przede wszystkim na wielką pomoc, jakiej udziela Czechosłowacji Związek Radziecki zarówno przez zwiększone ponad umowę — wobec czechosłowackich trudności w tej mierze — dostawy zbóż, jak i przez warunki kredytowe i pomoc techniczną.

Generalny sprawozdawca budżetowy podkreślił przede wszystkim, że nigdy

jeszcze parlament czechosłowacki nie rozpatrywał tak pomyślnego zamknięcia rachunków, jak za rok 1949. Ponadto podkreślił on wysoki poziom rozprawy nad budżetem.

W dn. 22 marca po południu, po trzydniowej debacie na plenum Zgromadzenie Narodowe na posiedzeniu popołudniowym, które przybrało uroczysty charakter, uchwaliło jednogłośnie i manifestacyjnie budżet państwowy na rok 1951 oraz zamknięcie rachunków państwowych za rok 1949.

*Andrzej Józef Kamiński*